

OSRODEK KULTURY IM. NORWIDA. Manufaktura dla bezrobotnych

Zielone miejsca pracy

Będą mieć pracę, w dodatku taką, którą lubią, wymarzoną. Zajmą się projektowaniem i pielęgnacją zieleni w Nowej Hucie, a także wciąganiem do tego mieszkańców dzielnicy. Przy Ośrodku Kultury im. Norwida powstała kolejna manufaktura, gdzie zajęcia znajdują bezrobotni bez prawa do zasiłku.

Manufaktura nazywa się Pelargonie i Róża, powstała w ramach unijnego programu EQUAL, którego koordynatorem jest Ośrodek Kultury im. Norwida w Nowej Hucie. Czym są manufaktury? To coś w rodzaju przedsiębiorstwa społecznego, gdzie pracują bezrobotni bez prawa do zasiłku, osoby wykluczone społecznie (choćby po kryzysach psychicznych, przykładem takiej właśnie manufaktury jest pensjonat U Pana Cogito). Ta, stworzona przy „Norwidzie”, może nazywać się prościej – studium sztuki ogrodowej.

Ogrodnik, technolog, mechanik

– To nie przypadek, że studium powstało właśnie w tej dzielnicy – mówi Elżbieta Urbańska opiekująca się osobami z Pelargonii i Róży. – Nowa Huta to miasto zieleni: zielonych podwórek, ogródków na balkonach. Było projektowane jako dzielnica tonąca w roślinności. Pomyśleliśmy, że o nią można powalczyć, zając się nią w taki sposób, żeby Huta znów stała się największym ogrodem w mieście. A skoro był pomysł,

postanowiliśmy stworzyć takie właśnie „zielone miejsca pracy”.

Kto je dostanie? Na razie trzy osoby. Jedną jest po technikum ogrodniczym, druga to technolog żywienia, trzecia – mechanik. Łączy je podobny życiorys: od kilku lat są bezrobotni, nie mają nawet prawa do zasiłku. Renata, absolwentka technikum ogrodniczego, nawet nie pracowała w swoim zawodzie (z wyjątkiem krótkiego epizodu za granicą), teraz będzie robiła to, co lubi.

– Mam doświadczenie, bo jakiś czas temu zaprojektowałam na naszym osiedlu skwerek, który stał się wyjątkowym miejscem spotkań dla moich sąsiadów, dla ich dzieciaków – opowiada Renata.

Tylko własne chcenie

– Akurat w Hucie ludzie doceniają sąsiedztwo skwerów i ogrodów, tu ludzie

dbają o kwietniki, których pełno na osiedlach – dodaje Elżbieta Urbańska. – To oni będą naszymi partnerami. W studium ogrodowym mają powstawać projekty – nowa zieleń wewnątrz osiedli, ogródków przybalkonowych i wiele innych.

Współpraca mieszkańców z manufakturą będzie polegać na tym, że to ci pierwsi opowiedzą o swoim pomyśle na zielone otoczenie; ci drudzy – ten pomysł zrealizują.

Wspólna praca przy ogrodach, ogródkach i skwerach ma więc integrować społeczność lokalną. Elżbieta Urbańska chciałaby też zaprojektować nowy wygląd alei Róż, potem zorganizować Nowohucki Festiwal Róż:

– A także przekonać

mieszkańców peryferiów Nowej Huty, że założenie przydomowych szklarni to świetny pomysł na wyjście z bezrobocia. Mam nadzieję, że takie szklarnie powstaną; potencjał jest spory; my damy siłę merytoryczną, oni tylko własne chcenie.

RR



Dziennik

Śr. nakład 45000 egz.

Zasięg lokalny

